

# Ciepło głosu i serca...

...to tytuł koncertu, jakim 7 listopada 2023 r. Akademia Muzyczna w Gdańsku uczciła setną rocznicę urodzin Haliny Mickiewiczówny – wybitnej polskiej śpiewaczki związanej przez dekady z gdańską uczelnią, w której wykształciła wielu znakomitych absolwentów. To także tytuł biografii tej artystki autorstwa Katarzyny Igi Gawęckiej. Koncert powiązany był z promocją drugiego, uzupełnionego wydania książki, której pierwsza edycja ukazała się w roku 2009. Jak twierdzi autorka, w obecnej formie jest to już dzieło kompletne, dokumentujące w wyczerpujący sposób życie i dorobek artystyczny Mickiewiczówny na tle niełatwych czasów, w jakich przyszło jej żyć i pracować. Książka napisana jest pięknym, potoczystym językiem i doskonale się ją czyta. Liczne cytowane w niej wspomnienia rodziny, przyjaciół, znajomych czy uczniów Maestry przynoszą wiele cennych, szczegółowych informacji, nie zaburzając przy tym w najmniejszym stopniu płynności i porządku narracji. Całość podzielona jest na cztery części: „Urodzona śpiewaczka”, „Urodzona pedagog”, „We wspomnieniach” oraz „Dodatki” (obejmujące kalendarium koncertów, wykaz archiwalnych nagrań radiowych, dyskografię oraz spis dyplomantów i uczniów Mickiewiczówny).

Cennym uzupełnieniem książki (także jej pierwszego wydania) jest płyta z niepublikowanymi wcześniej na CD nagraniami Mickiewiczówny. Wiele z nich to prawdziwe perełki ukazujące nie tylko piękny głos i oszałamiającą technikę koloraturową artystki, lecz także jej wszechstronność repertuarową. Z tą samą maestrią i upodobaniem śpiewała bowiem arie z kanonu literatury sopranu koloraturowego, jak też pieśni Chopina, Schuberta, Schumanna, Obradorsa czy uroczę *Piosenki dla dzieci* Władysława Szpilmana. Zgromadzenie unikalnych nagrań znajdujących się na tej płycie to efekt starań prof. Piotra Kusiewicza, bez którego pasji i determinacji prawdopodobnie by nie powstała.

Wieczór rozpoczęło krótkie wystąpienie rektora gdańskiej Akademii Muzycznej prof. Ryszarda Minkiewicza, który w serdecznych słowach przytaczał swoje wspomnienia związane z Maestrą. W dalszej części prof. Piotr Kusiewicz rozmawiał z Katarzyną Igą Gawęcką, przybliżając kulisy powstania książki – od pojawienia się idei, poprzez gromadzenie materiałów, aż do jej ostatecznego kształtu – a następnie poprowadził muzyczną część wieczoru. Na scenie pojawiły się studentki Maestry z gdańskiej Akademii Muzycznej: Iwona Tober, Tatiana Szczepankiewicz i Zofia Kotlicka-Wiesztorft. Śpiewały wychowanki Jej dawnych studentek: Weronika Huebner z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. w Gdańsku (uczenica Tatiany Szczepankiewicz), Marta Bochenek (absolwentka Akademii Sztuki w Szczecinie w klasie Katarzyny Dondalskiej



Katarzyna I. Gawęcka i prof. Piotr Kusiewicz



Wykonawczynie i wykonawcy koncertu *Ciepło głosu i serca*

i Tomasza Krzysicy), Nikolina Stankiewicz, Maria Malinowska i Julia Iwaszkiewicz (absolwentki Aleksandry Kucharskiej-Szeffler – wychowanki Maestry, obecnie profesora AM w Gdańsku), a także artyści w różny sposób związani z Mickiewiczówną lub z instytucjami, w których pracowała: Bogna Forkiewicz, Olga Ksenicz, Krzysztof Bobrzecki, Irena Michalska. Pomiedzy występami kolejnych gości koncertu wpleciono nagrania samej Mickiewiczówny: *Walc księżycowy* Izaaka Dunajewskiego oraz *Ciribiribin* Alberto Pestalozzy.

# Znani i nieznani

## Portret Maestry



Zofia Kotlicka-Wiesztorst i Tatiana Szczepankiewicz wykonały duet Katherine i Anne-Marie z operetki *Zareczyny przy latarni* Offenbacha



Arię pазia Urbana z *Hugenotów* Meyerbeera zaśpiewała Maria Malinowska, akompaniowała jej pianistka Anna Mikolon



Bogna Forkiewicz wystąpiła z Krzysztofem Bobrzeckim w duecie *Tu Gdynia-Radio* (muzyka: Władysław Kirsztejn, słowa: Jurek Podgórski); akompaniował im przy fortepianie Andrzej Sienkiewicz



*Pieśń Roksany* z opery *Król Roger* Karola Szymanowskiego zinterpretowała Olga Ksenicz



Julia Iwaskiewicz, absolwentka klasy Aleksandry Kucharskiej-Szeffler



Irena Michalska wraz z pianistą Andrzejem Sienkiewiczem przedstawili humorystyczną interpretację *Obiadu rodzinnego* ze słowami Wojciecha Młynarskiego do muzyki *Menueta* Luigi Boccheriniego





Nikolinie Stankiewicz, absolwentce klasy Aleksandry Kucharskiej-Szeffler, akompaniowała na fortepianie Anna Mikolon

Poziom koncertu świadczył dobitnie o pedagogicznym kunszcie Haliny Mickiewiczówny. Tajniki nauczania śpiewu przejęła od swej mistrzyni Ady Sari i przekazała je później swoim uczennicom. W klasycznej części programu koncertu na szczególne wyróżnienie zasłużyło w mojej ocenie wykonanie arii *Piangete voi? Al dolce guidami* z *Anny Boleny* Donizettiego (Iwona Tober – sopran, Stefano Seghedoni – fortepian) oraz arii Pazia Urbana z *Hugenotów* Meyerbeera (Maria Malinowska – sopran, Anna Mikolon – fortepian). Urzekła mnie także *Pieśń Roksany* z *Króla Rogera* Szymanowskiego w eterycznej interpretacji Olgi Ksenicz, zaś w innym rodzaju muzyki występ Bogny Forkiewicz, która pięknie zaśpiewała ulubioną pieśń Maestry, jaką była *Estrellita* Manuela Ponce'a – w obu utworach przy fortepianie towarzyszyła śpiewaczkom Anna Mikolon.

Nie wszyscy pamiętają, że Halina Mickiewiczówna występowała w operetkach i musicalach – wiele lat była też pedagogiem Studium Wokalnego przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. W programie koncertu nie mogło zatem zabraknąć także lżejszego repertuaru. Tatiana Szczepankiewicz i Zofia Kotlicka-Wiesztorrdt wykonały duet Katherine i Anne-Marie z operetki *Zaręczyny przy latarni* Offenbacha, wykazując się przy tym niewątpliwym talentem aktorskim. Irena Michalska (studentka prof. Ryszarda Minkiewicza na kierunku Musical w gdańskiej AM) wraz z pianistą Andrzejem Sienkiewiczem przedstawili dowcipną interpretację *Obiadu rodzinnego* ze słowami Wojciecha Młynarskiego do muzyki *Menueta* Boccheriniego oraz piękną piosenkę *Noc wie o wszystkim* (muzyka: Jerzy Gert, słowa: Tadeusz Śliwiak). Duet *Tu Gdynia-Radio* (muzyka: Władysław Kirsztajn, słowa: Jurek Podgórski) w inscenizowanej interpretacji Bogny Forkiewicz i Krzysztofa Bobrzeckiego (z Andrzejem Sienkiewiczem przy fortepianie) był z kolei muzycznym hołdem dla miasta, które Mickiewiczówna wybrała jako swoje miejsce na Ziemi i w którym mieszkała do końca życia.



Iwona Tober w arii *Piangete voi? Al dolce guidami* z *Anny Boleny* Donizettiego; przy fortepianie Stefano Seghedoni

Piękne i wzruszające było zwieńczenie koncertu. Gdy wszyscy występujący artyści zgromadzili się na scenie, usłyszeliśmy fragment wywiadu, którego w marcu 1964 roku udzieliła Ada Sari: „Byłam bardzo zdumiona, że Halinka, moja uczennica, bardzo zresztą ukochana przeze mnie tyle lat, ciągle będąca pod kontrolą moją, którą wtajemniczyłam w moje tajemnice, przekazała wszystkie te rzeczy, które ja jej niegdyś przekazałam. Ona dzisiaj to wszystko na swoich uczennicach pokazała mi. Jestem zdumiona, no i cieszę się szalenie, bo będzie rzeczywiście w przyszłości najlepszym pedagogiem tutaj. A że jest muzykalna i w Polsce szalenie kochana, lubiana, na wszystkich koncertach miała zawsze swoją publiczność, która ją kochała – a ja byłam zawsze dumna z niej. (...) Wczoraj miała u mnie taką kontrolę i widzę, że jest bardzo dobrze przy głosie i pamięta o wszystkich moich wskazówkach”. Po tych słowach rozległ się głos Mickiewiczówny, która w rozśpiewującym ćwiczeniu wokalnym wspinała się w jej tylko dostępne rejestry niezmiernie pięknym, prawdziwie słowiczym głosem.

W roku 1998 ukazała się wydana przez DUX płyta „Halina Mickiewiczówna – maestra koloratury” z archiwalnymi nagraniami dokonanymi w lat 1953–62. Gdy tylko ją zdobyłem, udałem się do Maestry z nadzieją pozyskania autografu. Otrzymałem piękną, bardzo osobistą dedykację, którą kończyły słowa: „(...) Słuchając tej płyty, proszę pomyśleć o mnie – 23.11.1999”. Los sprawił, że dokładnie dwa lata później odbył się Jej pogrzeb... Słuchałem nagrań Maestry niezliczoną ilość razy, zawsze z uśmiechem, który jej śpiew wywołuje, pamiętając jej pogodę ducha i legendarne poczucie humoru, myśląc o ciepłym i serdecznym człowieku, jakim była. ■

Piotr Pożakowski  
Fotografie: Anna Rezulak